

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/38623,Po-wojnie-w-kleszczach-wolnosci.html>

Dodatek historyczny IPN
Nasz Dziennik 10/2008 (17)

Po wojnie – w kleszczach wolności



Dziś proponujemy teksty o skomplikowanych, powielanych losach niepodległościowej inteligencji po wojnie, zarzucano im bowiem do winy Polskę. Ażury zostali aresztowani i skazani przez komunistów na śmierć. Dądz z własnej woli pozostał w kraju, by działać obok metodami policyjnymi, jak i tych, którzy powrócili do Ojczyzny z Zachodu. Wśród ówczesnych bohaterów waży jeden (jak Jerzy Kosiniak) pozostał niezłomny do końca, niektórzy natomiast (jak Franciszek Pułacki) nie wytrzymał presji, dał się złamać, zasłużył na miasto zdrajcy.

Krzysztof A. Techman, IPN Rzeszów

Niezlomni i złamani... Władze komunistyczne wobec powracających do kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych

Po wieloletniej demobilizacji i formalnym rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych w latach 1945-1947 wszyscy powracający z Zachodu do Polski opieranej przez Komunistów i Związek Sowiecki żołnierzy byli jako powozni zaprzeczani dla władz i systemu w kraju.

Już 10 sierpnia 1945 r. zostały podpisane przez ścisłą „Rokę” Zyrardzkiego, szefa MOC, „Wzrosty” dla tworzenia kadry oficerskiej Wojska Polskiego”. Stwierdzono tam, iż korpus oficerski LWP miał być nie tylko doskonałe wyszkolony, ale i ideowo i politycznie wychowany. Do LWP mieli wstąpić zarówno członkowie NSZ oraz oficerowie AK ze sztabów i dowództw. Niezależnie od tego szereg oficerów starszych od służby w wojsku, którzy pełnili służbę w WP przed 1939 rokiem. Zasiadali w szeregach wojska przedwojennego mieliby powołać jedynie w razie potrzeby po odpowiednim przeszkoleniu.

Jednak wszystkich przedwojennych wojskowych władze odmówiły, a zwłaszcza próżni wojskowych, tzw. latonowego Miłkowskiego (MOC), traktowały jako potencjalnych wrogów „Judy przysięgającego miast i wsi”, „wrogów klasowych”, „elementy obcy i szkodliwy”. Na planowym miejscu był czyniony oficerowie PSZ na Zachodzie, których określano gościnnie mianem m.in. „andersonowców”, „maszkiłowców” (od gen. Maszkowa „dwijskierzy” (od Cudziusza B. Szabla Głównego, czyli wywiadu) i „scobitaczy” (od Cudziusza VI, współpraca z krajem).

Podczas wojny w stosunku do wszystkich oficerów poległych służbę w LWP przewidziano różne formy „rozpracowania”, m.in. wprowadzając agentów, zakładając „związki kontrolno-obszernicze” (KCO). Później, od początku 1947 r., wszyscy żołnierze PSZ, którzy nie służą w „jednostkach” wojsku, byli systematycznie sprawdzani przez specjalny aparat MOP (Szpiegów) lub Informacji (jedni pełnili służbę). Poza to wszystkim ustalano ich tożsamość, gdzie zamieszkuje i pracuje, z kim się kontaktuje. Następnym etapem było zakładanie rozpracowania: powołanie do KCO grupowego.

Po wojnie - w kleszczach wolności

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

31.10.2008

COFNIJ SIĘ